

Konkordat polski z 1993 r. a Konstytucja RP z 1997 r. - analiza krytyczna

Autor tekstu: **Paweł Borecki**

Jednym z najważniejszych argumentów wysuwanych przeciwko ratyfikacji Konkordatu z 28 lipca 1993 r. [1] był zarzut jego niezgodności z utrzymanymi w mocy przepisami (art.82) Konstytucji z 1952 r. [2] W związku z tym, w trakcie prac konstytucyjnych w latach 1993-1997, przedstawiciele Kościoła katolickiego oraz parlamentarzyści z nim związani, zwłaszcza Tadeusz Mazowiecki, starali się doprowadzić do takiego sformułowania przepisów wyznaniowych nowej polskiej ustawy zasadniczej, aby wykluczyć w przyszłości możliwość zakwestionowania traktatu ze Stolicą Apostolską na podstawie zarzutu jego niekonstytucyjności. [3] Do tego celu dążono poprzez ustanowienie konstytucyjnego obowiązku regulacji stosunku między państwem a Kościołem katolickim w formie umowy ze Stolicą Apostolską oraz poprzez konstytucjonalizację wyrażonej w art. 1 Konkordatu zasady wzajemnej autonomii i niezależności Państwa i Kościoła w swoim zakresie. Zarazem ze zdecydowanym sprzeciwem reprezentantów wyznania większościowego oraz części parlamentarzystów Unii Wolności oraz reprezentantów NSZZ „Solidarność” i Konfederacji Polski Niepodległej spotykały się próby implementacji w ustawie zasadniczej sformułowania o rozdziale państwa oraz kościołów i innych związków wyznaniowych [4], czy sprecyzowania zakresu ich niezależności i autonomii. [5] Przedstawione działania w zdecydowanej mierze zakończyły się sukcesem strony katolickiej. Jednak sejmowa komisja nadzwyczajna powołana dla zbadania zgodności Konkordatu z nową Konstytucją 13.6.1997 r. w swoim sprawozdaniu uznała, że traktat ze Stolicą Apostolską narusza niektóre jej postanowienia. Wątpliwości w tym zakresie stały się następnie impulsem do przygotowania w 1997 r. poselskiego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją traktatu ze Stolicą Apostolską zarówno w zakresie jego treści, jak i procedury ratyfikacji. Wniosek, pomimo że uzyskał poparcie ponad stu dwudziestu parlamentarzystów, głównie z Sojuszu Lewicy Demokratycznej, nie został formalnie zgłoszony do Trybunału. Nie udało się także skłonić ani Prezydenta RP, ani Rzecznika Praw Obywatelskich do wystąpienia z tego rodzaju wnioskiem.

Pomimo upływu ponad dziesięciu lat od wejścia w życie Konkordatu z 28 lipca 1993 r. pytanie o jego zgodność z Konstytucją wciąż pozostaje aktualne. Co prawda korzysta on z domniemania konstytucyjności, ale niektóre okoliczności związane z jego stosowaniem uprawdopodobniają niezgodność tego aktu z ustawą zasadniczą.

Analiza preambuły Konstytucji oraz Konkordatu wskazuje na ich ograniczoną niezgodność w sferze aksjologicznej. Oba akty podkreślają znaczenie kryterium religijnego w życiu publicznym współczesnej Polski. Ustrojodawca stwierdzając istnienie podziału na obywateli polskich wierzących w Boga, będącego źródłem sprawiedliwości dobra i piękna, jak i nie podzielających tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzących z innych źródeł, akcentuje jednak egalitaryzm obywateli w dziedzinie praw i powinności wobec dobra wspólnego — Polski. Niewierzący w kontekście konstytucyjnej arendy nie są osobami gorszymi, amoralnymi czy nihilistami. Optyka Konkordatu jest zasadniczo odmienna. Treść jego preambuły wyraźnie dowartościowuje katolików oraz ich Kościół. Podkreśla się w niej posłannictwo Kościoła katolickiego, wyznawanie religii katolickiej przez większość społeczeństwa polskiego, rolę odgrywaną przez Kościół w historii Państwa Polskiego wreszcie znaczenie pontyfikatu Jana Pawła II dla współczesnych dziejach Polski. Lektura wspomnianego fragmentu arendy przywodzi na myśl brzmienie art. 114 Konstytucji marcowej z 1921 r. stanowiącego, że religia rzymskokatolicka jako wyznanie przeważającej większości narodu zajmuje naczelną stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. [6] Prezentowany punkt widzenia Umawiających się Stron skutkuje pośrednią deprecjacją wiernych wyznań nierzymskokatolickich oraz osób niewierzących. Jawią się oni jako gorsi obywatele państwa polskiego, a ich wspólnoty jako co najmniej drugorzędni uczestnicy życia publicznego. Co prawda z preambuły nie wynika wprost dyrektywa uprzywilejowania prawnego Kościoła katolickiego oraz jego wyznawców, ale wykładnia historyczna odpowiednich sformułowań preambuły traktatu uzasadnia hipotezę, że tego rodzaju aprecjacja mogła być celem strony kościelnej. [7] Reasumując należy stwierdzić, że istnieje wyraźne napięcie między analizowanymi fragmentami preambuły Konkordatu a wyrażoną w art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej zasadą równości wszystkich wobec prawa oraz

ich prawem do równego traktowania przez władze publiczne.

Konkordat ma charakter wyraźnie partykularny. [8] Potwierdza to zwłaszcza praktyka ponad dziesięciu lat stosowania Konstytucji, wyrażająca się m.in. w niewykonywaniu przez władze państwowe art. 25 ust.5 wspomnianego aktu. Przepis ten miał zapewnić nierzymskokatolickim kościołom i innym związkom wyznaniowym analogiczne do Konkordatu gwarancje statusu prawnego. Stosunki wymienionych wspólnot religijnych z państwem winny określać ustawy uchwalone na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich właściwymi przedstawicielami. Umowa z 28 lipca 1993 r. ze Stolicą Apostolską jest ukierunkowana nawet nie tyle na zagwarantowanie wolności i praw katolikom, co przede wszystkim instytucji, jaką jest Kościół katolicki, względnie jego osobom prawnym. W większości przepisów traktatu to on jest wskazywany jako pierwszoplanowy beneficjent ustanawianych norm. Konkordat jest traktatem nierównoprawnym, gdyż nakładającym przede wszystkim obowiązki na Państwo Polskie. Przepisy konstytucyjne, a zwłaszcza rozbudowane postanowienia rozdziału II pt. *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela* dotyczące sfery wolności sumienia i wyznania, odnoszą się w przeważającej mierze do wszystkich osób znajdujących się pod suwerenną władzą państwa polskiego. Ustrojodawca dąży do nadania gwarancjom konstytucyjnym w tym zakresie charakteru uniwersalnego.

Artykuł 1 Konkordatu stanowiący, iż Rzeczpospolita Polska oraz Stolica Apostolska potwierdzają, że Państwo oraz Kościół katolicki, są każde w swojej dziedzinie, niezależne i autonomiczne oraz zobowiązują się do pełnego poszanowania tej zasady we wzajemnych stosunkach i we współdziałaniu dla dobra człowieka i dobra wspólnego nie jest w pełni zgodny z wyrażoną w art. 25 ust. 3 Konstytucji dyrektywą, że stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi kształtowane są na zasadach poszanowania ich, czyli wspólnot religijnych, autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego (tzn. państwa i związków wyznaniowych) w swoim zakresie jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego.

W art. 1 traktatu Państwo i Kościół traktowane są jako podmioty równorzędne. Przymioty autonomii oraz niezależności przysługują im nawzajem w stosunku do siebie. Takie ujęcie stanowiska państwa wobec wyznawania większościowego jest dla niego degradujące, oznacza bowiem odrzucenie zasady suwerenności państwa w stosunku do jednego z działających na jego terytorium związków wyznaniowych. [9] W art. 25 ust. 3 zostały sformułowane podobne reguły odniesień między państwem a wspólnotami religijnymi, co w art. 1 Konkordatu. Nie są to jednak reguły tożsame, ponieważ w ustawie zasadniczej cecha autonomii została odniesiona wyłącznie do kościołów i innych związków wyznaniowych w ich relacjach z państwem, nie zaś do państwa w relacji do wspólnot religijnych. Przedstawioną interpretację uzasadnia, wobec niejednoznaczności wykładni gramatycznej art. 25 ust. 3 Konstytucji, analiza przebiegu prac konstytucyjnych w drugiej połowie 1996 r. [10] W świetle ustawy zasadniczej państwo jest suwerenne. [11]

Art. 1 Konkordatu wydaje się także niezgodny z zasadą określoności prawa, wynikającą z zasady demokratycznego państwa prawnego, wyrażonej w art. 2 Konstytucji. Układające się Strony bardzo ogólnie wskazały zakres przedmiotowy niezależności i autonomii Państwa oraz Kościoła. Cechy powyższe przysługują im *każdemu w swojej dziedzinie*. Traktat nie określa bardziej szczegółowo owych dziedzin. Jest to o tyle istotne, że art. 1 Konkordatu w istocie rzeczy dotyczy sfery wolności i praw Kościoła katolickiego, wskazuje na sferę nieingerencji państwa. Rozbieżne interpretacje mogą pojawić się w szczególności w tzw. *res mixtae*, tzn. przede wszystkim sprawach oświaty, opodatkowania, zakresu stosowania prawa kanonicznego w państwowym porządku prawnym. [12] Trzeba odnotować, że Deklaracja Rządu RP z 15 kwietnia 1997 r. w celu zapewnienia jasnej wykładni przepisów Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r. [13], wydana w uzgodnieniu ze Stolicą Apostolską nie zapewnia rozstrzygnięcia wątpliwości interpretacyjnych. Stwierdza bowiem jedynie, że *zasada wyrażona w artykule 1 według której Państwo i Kościół są niezależne i autonomiczne, jest w istocie nadaniem wyrazu prawnego praktyce, jaka wytworzyła się w Polsce na przestrzeni ostatnich lat. Oznacza ona rezygnację z takiego pojmowania norm konstytucyjnych, które wyrażałoby stosunek antagonistyczny, na rzecz wykładni zakładającej współdziałanie dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego*. Tymczasem, jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 10 listopada 1998 r. (Sygn. akt K. 39/97), *należyta przejrzystość, precyzyjność i jasność przepisów prawnych ma szczególne znaczenie, gdy chodzi o ochronę konstytucyjnych praw i wolności człowieka i obywatela. Adresat normy prawnej musi wiedzieć, jakie jego zachowanie, z jakich przyczyn ma znaczenie prawne*. [14] Trzeba zarazem

podkreślić, że Konkordat nie precyzuje także pojęcia *dobra wspólnego*, wartości uzasadniającej współdziałanie Państwa i Kościoła. Nie wiadomo czy pojęcie to należy interpretować przez pryzmat art. 1 Konstytucji, czyli odnosić do Rzeczypospolitej Polskiej, czy też do koncepcji dobra wspólnego wyrażonej w dokumentach katolickiej nauki społecznej.

Art. 4 ust. 2 traktatu ze Stolicą Apostolską, stanowiący, iż Rzeczpospolita Polska uznaje osobowość prawną wszystkich instytucji kościelnych i personalnych, które uzyskały taką osobowość na podstawie przepisów prawa kanonicznego, jest niezgodny z wyrażoną w art. 25 ust. 3 zasadą poszanowania autonomii kościołów i innych związków wyznaniowych oraz niezależności państwa i wspólnot religijnych każdego w swoim zakresie. Analizowany artykuł traktatu generalnie odsyła do przepisów prawa kanonicznego w zakresie przyznania osobowości prawnej. Naruszona została niezależność prawa państwowego oraz prawa wewnętrznego Kościoła katolickiego. Państwo nie ma żadnego wpływu na treść norm prawa kanonicznego. Nie ma żadnych uprawnień kontrolnych, chociażby tego rodzaju jak wobec prawa wewnętrznego zarejestrowanych kościołów i innych związków wyznaniowych na podstawie ustawy z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Na mocy Konkordatu państwo polskie wycofuje się z samodzielnej regulacji istotnych zagadnień z zakresu prawa prywatnego, jest zmuszone uznać *en block* normy prawa kanonicznego za skuteczne w swym porządku prawnym w zakresie, w jakim dotyczą one przyznania osobowości prawnej. Kompetentne w tej dziedzinie stają się odpowiednie organy prawodawcze Kościoła katolickiego. Zakres recepcji prawa kanonicznego do państwowego porządku prawnego jest zbyt szeroki. Podważa on bowiem zasadę bezpieczeństwa obrotu prawnego. Zasada wzajemnej niezależności Kościoła i państwa skutkować winna generalną nieskutecznością norm prawa kanonicznego w państwowym porządku prawnym i nieskutecznością prawa państwowego w zakresie prawa kanonicznego, tzn. w sprawach wewnętrznych Kościoła. [15]

Zarzut naruszenia zasady określoności prawa można odnieść także do art. 12 ust. 1 Konkordatu w zakresie, w jakim winien on określać podmioty uprawnione do decydowania o organizowaniu przez szkoły publiczne podstawowe i ponadpodstawowe oraz przedszkola, prowadzone przez organy administracji państwowej, nauki religii w ramach planu zajęć szkolnych i przedszkolnych. Przepis ten mówi bowiem bardzo ogólnie o *zainteresowanych*, jako decydujących o organizacji nauki religii we wspomnianych kategoriach placówek oświatowych. Nie sposób określić jednoznacznie, czy termin ten dotyczy dzieci mających pobierać naukę religii, ich rodziców (opiekunów prawnych) a może odpowiednich władz Kościoła katolickiego. Rozstrzygnięcie powyższych wątpliwości ma zasadnicze znaczenie dla realizacji uprawnień z zakresu wolności sumienia i wyznania (religii).

Kompleksowa interpretacja art. 12 ust. 1 Konkordatu uzasadnia przyjęcie jako najbardziej zasadnego stanowiska, że termin: *zainteresowani* dotyczy rodziców względnie opiekunów prawnych dzieci. Przedstawiona wykładnia oznacza, że rodzice dzieci katolickich, aż do uzyskania przez nie pełnoletniości samodzielnie decydują o pobieraniu przez dzieci nauki religii. Tak rozumiany art. 12 ust. 1 Konkordatu jest sprzeczny z art. 53 ust. 3 w związku z art. 48 ust. 1 Konstytucji. Gwarantuje on rodzicom prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem. Wychowanie to winno jednak uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz przekonania. Konstytucja nie daje zatem rodzicom arbitralnej władzy nad dzieckiem w zakresie nauczania religijnego i moralnego. Intencją twórców Konstytucji było, aby dorastające dziecko w coraz większym stopniu samodzielnie korzystało z wolności w sprawach religijnych, aby w szczególności z czasem współdecydowało o uczestnictwie w lekcjach religii w szkole. Na mocy art. 12 ust. 1 traktatu z 1993 r. dzieci katolickie, nawet te w wieku nastoletnim, pozbawione zostały wpływu na decyzje w sprawie uczestniczenia w lekcjach religii. [16]

Z zasadą wzajemnej niezależności Państwa oraz kościołów i innych związków wyznaniowych (art. 25 ust. 3 Konstytucji) pozostają w kolizji postanowienia art. 6 ust. 2-5 traktatu ze Stolicą Apostolską. Ustanawiają one ograniczenia w zakresie kształtowania struktur terytorialnych Kościoła katolickiego w Polsce. Przewidują bowiem, że żadna część terytorium polskiego nie będzie włączona do diecezji lub prowincji kościelnej mającej siedzibę poza granicami RP. Ponadto żadna diecezja mająca swą siedzibę w Polsce nie będzie się rozciągała poza granice Państwa Polskiego. Traktat ustanawia także ograniczenia dla Stolicy Apostolskiej w zakresie kształtowania składu polskiego episkopatu. Biskup należący do Konferencji Episkopatu Polski nie będzie należał do krajowej Konferencji Episkopatu w innym państwie. Biskup nie będący obywatelem polskim nie będzie należał do Konferencji Episkopatu Polski.

Biskup taki nie będzie sprawował jurysdykcji w Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem legata lub innego wysłannika papieskiego. Zasada wyrażona w art. 25 ust. 3 Konstytucji nakazuje natomiast postawienie Kościołowi katolickiemu pełnej swobody w kształtowaniu swoich struktur organizacyjnych. O ich zasięgu powinny decydować samodzielnie władze kościelne kierując się potrzebami zarządzanej przez siebie instytucji oraz wiernych. Organy władzy państwowej w myśl art. 25 ust. 3 Konstytucji nie są umocowane do ustanawiania w tej dziedzinie ograniczeń.

Wzajemna niezależność Państwa i Kościoła oznacza także, że wspomniane podmioty samodzielnie decydują o strukturze swych organów wewnętrznych oraz o ich obsadzie. W szczególności Kościół samodzielnie określa kryteria, które powinni spełniać kandydaci do objęcia stanowisk kierowniczych, zwłaszcza godności biskupów. Państwo przekracza swoje uprawnienia, jeśli uzależnia obsadę tych godności od spełnienia kryterium politycznego, jakim jest posiadanie jego obywatelstwa.

Jako niezgodny z ustrojowymi zasadami: równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych (art. 25 ust. 1 Konstytucji) oraz wzajemnej niezależności Państwa i Kościoła w swoim zakresie należy oceniać art. 7 ust. 3 Konkordatu, obligujący Stolicę Apostolską do mianowania biskupami w Polsce wyłącznie obywateli polskich. Tymczasem w przypadku innych wyznań, zgodnie z art. 14 ust. 4 ustawy z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, cudzoziemcy mają generalnie prawo do objęcia stanowisk w organach wykonawczych związków wyznaniowych lub w ich jednostkach organizacyjnych rangi porównywalnej do diecezji, chyba że Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zgłosi zastrzeżenia w ciągu sześćdziesięciu dni od powiadomienia.

Za niezgodny z wyrażoną w art. 70 ust. 5 Konstytucji dyrektywą zapewnienia autonomii wyższych uczelni na zasadach określonych w ustawie można uznać art. 15 ust. 2 Konkordatu. Przepis ten przewiduje określenie nie w drodze ustawy, ale umów między Rządem RP a Konferencją Episkopatu Polski upoważnioną przez Stolicę Apostolską statusu prawnego wyższych uczelni prowadzonych przez Kościół katolicki, trybu i zakresu uznawania przez Państwo kościelnych stopni i tytułów, a także statusu prawnego wydziałów teologii katolickiej na uniwersytetach państwowych. W świetle analizowanego przepisu uniwersytety państwowe zostały pozbawione wpływu zwłaszcza na określenie statusu wydziałów teologii katolickiej funkcjonujących w ich ramach. O tych kwestiach mają decydować, niejako ponad uczelniami, Rada Ministrów RP oraz Konferencja Episkopatu Polski. Jest to nie do pogodzenia z autonomią uczelni państwowych. Przez autonomię rozumieć należy konstytucyjnie chronioną sferę prowadzenia badań naukowych i kształcenia w ramach obowiązującego porządku prawnego.

[17] Zdaniem Leszka Garlickiego, *władzom szkół wyższych musi być pozostawiona sfera swobodnego decydowania o sprawach nauki i nauczania, z czym wiązać się też musi sfera swobodnego (samorządowego) decydowania o sprawach organizacji wewnętrznej i składu władz, toku nauczania, przyjmowania i promowania studentów, a także określania niektórych ich praw i obowiązków.* **[18]** Konstytucja zgodnie z art. 70 ust. 5 dopuszcza limitowanie autonomii szkół wyższych, zatem zwłaszcza uczelni państwowych, wyłącznie w drodze aktu prawa powszechnie obowiązującego, jakim jest ustawa, a nie w formie porozumień rządu z Konferencją Episkopatu Polski, upoważnioną do tego przez Stolicę Apostolską.

Art. 15 ust. 3 Konkordatu, obligujący państwo do dotowania Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a także dopuszczający możliwość dotowania odrębnych wydziałów teologicznych, może być uznany za niezgodny przede wszystkim z wyrażoną w art. 25 ust. 2 Konstytucji dyrektywą bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, z zasadą równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych (art. 25 ust.1) oraz z zasadą poszanowania autonomii kościołów i innych związków wyznaniowych oraz wzajemnej niezależności państwa oraz wspólnot religijnych w swoim zakresie (art. 25 ust. 3).

Niezgodność art. 15 ust. 3 traktatu z zasadą wyrażoną w art. 25 ust. 2 Konstytucji wynika z faktu, że celem i skutkiem wspomnianego przepisu Konkordatu jest wsparcie przez państwo, zwłaszcza przez organy uczestniczące w procesie ustawodawczym, ze środków publicznych pochodzących od wszystkich obywateli bez względu na wyznanie, instytucji należących do Kościoła katolickiego, zajmujących się zwłaszcza propagowaniem doktryny religijnej katolicyzmu. Naczelne organy władzy publicznej, podpisując umowę ze Stolicą Apostolską, uchwalając ustawę wyrażającą zgodę na jej ratyfikację, wreszcie ratyfikując traktat, opowiedziały się po stronie określonej opcji religijnej oraz związku wyznaniowego, który jest jej nośnikiem. Katolicki Uniwersytet Lubelski, Papieska Akademia Teologiczna oraz papieskie wydziały teologiczne to placówki oświatowe i naukowe mające ewidentnie katolicki, a

zawłaszcza kościelny charakter. Przykładowo Wielkim Kanclerzem KUL jest arcybiskup lubelski Józef Życiński, funkcję Wielkiego Kanclerza Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie pełni arcybiskup warszawski Kazimierz Nycz, godność wielkiego wicekanclerza sprawuje Przełożony Generalny Towarzystwa Jezusowego o. Adolfo Nikolas, który działa przez swojego delegata — przełożonego Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego ks. Dariusza Kowalczyka. We władzach uczelni nie ma ani jednej osoby świeckiej. Wśród profesorów adiunktów i wykładowców KUL, PAT, czy odrębnych papieskich wydziałów teologicznych najistotniejszą grupę stanowią duchowni katolicy. Są to zatem uczelnie sklerykalizowane. Wykładowcy dyscyplin kościelnych muszą posiadać misję kanoniczną. Przedstawione okoliczności uzasadniają postawienie tezy, że wymienione uczelnie Kościoła katolickiego w przeciwieństwie do uczelni publicznych, nie gwarantują wolności badań naukowych oraz wolności nauczania.

Przykładowo, studia na Papieskim Wydziale Teologicznym (PWT) w Warszawie mogą podjąć przede wszystkim osoby duchowne: księża, alumni wyższych seminariów duchownych, które podpisały umowę o współpracy z PWT (obecnie jest siedem takich placówek), zakonnicy i zakonnice po ślubach czasowych lub wieczystych wreszcie osoby świeckie. Jednym z warunków podjęcia studiów jest przedstawienie stosownego zaświadczenia od właściwego proboszcza. Niekatolik nie uzyska na Wydziale tytułu magistra. Kształcenie osób świeckich jest ukierunkowane w znacznym stopniu na przygotowanie tych osób do pełnienia funkcji służebnych względem Kościoła — katechety czy organisty. Studium Teologii dla Świeckich ma charakter zaoczny. Na podkreślenie zasługuje fakt, że filię Wydziału stanowi m.in. Archidiecezjalne Seminarium Misyjne „Redemptoris Mater”. Jego alumni uczestniczą w wykładach wspólnie z alumniami Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Wydział przygotowuje zatem osoby, których szczególnym zadaniem ma być nie tylko zaspokajanie potrzeb religijnych katolików w Polsce, lecz krzewienie religii katolickiej w świecie, wśród osób wyznających inne religie. Reasumując, należy stwierdzić, że PWT w Warszawie jest placówką prowadzoną przez duchownych, kształcąca przede wszystkim duchownych (a świeckich jedynie w ograniczonym zakresie) i to wyłącznie dla potrzeb Kościoła katolickiego nie tylko w Polsce ale także na świecie.

Przewidując dofinansowanie z budżetu państwa KUL oraz PAT, a także dopuszczając możliwość dofinansowania wobec papieskich wydziałów teologicznych naczelne organy władzy publicznej w Polsce wyraźnie wskazują, że szczególnie bliska jest im doktryna Kościoła katolickiego. Godzą się bowiem na łożenie (lub dopuszczają taką możliwość) w celu jej upowszechnienia oraz ugruntowania wśród katolickiego duchowieństwa i laikatu, którzy kształcą się w wymienionych placówkach. Można powiedzieć, że tym samym utrwalenie i rozszerzenie zakresu oddziaływania doktryny katolickiej uznają za jeden z celów państwa. Program nauczania na wspomnianych placówkach obejmuje w szczególności przekaz nie tylko obiektywnej, neutralnej światopoglądowo wiedzy naukowej, ale nauczanie prawd religijnych Kościoła katolickiego, których akceptacja jest przede wszystkim rezultatem osobistego, subiektywnego przeświadczenia.

W przypadku analizowanej ustawy naruszenie zasady bezstronności władz publicznych nastąpiło w stopniu szczególnym. Popierają one bowiem przygotowanie kadr wyspecjalizowanych w zakresie propagowania doktryny katolickiej — misjonarzy oraz katechetów. W ramach Sekcji św. Jana Chrzciciela PWT w Warszawie funkcjonuje Wyższe Zawodowe Studium Katechetyczne, zaś filią Wydziału jest Archidiecezjalne Seminarium Misyjne „Redemptoris Mater”. W świetle kwestionowanej ustawy organy władzy udzielają Kościołowi katolickiemu czytelnego poparcia w rywalizacji z innymi związkami wyznaniowymi i nurtami światopoglądowymi o względy aktualnych i potencjalnych wyznawców. Tego rodzaju postawa jest w sposób jaskrawy sprzeczna z ustrojową dyrektywą bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, a tym bardziej z zasadą ich neutralności we wskazanym zakresie. Historyczni twórcy art. 25 ust. 2 ustawy zasadniczej, zwłaszcza Tadeusz Mazowiecki, utożsamiali pojęcie bezstronności władz publicznych z pojęciem ich neutralności w sprawach religijno-swiatopoglądowych. [19] Państwo, które dopuszcza możliwość finansowania kształcenia kleru jednego z Kościołów nie jest państwem bezstronnym czy neutralnym, lecz nabiera charakteru państwa wyznaniowego.

Art. 15 ust. 3 Konkordatu wikła państwo w sprawy wyznaniowe. W zamyśle Układających się Stron ma on zapewne stać się gwarancją prawnomiędzynarodową finansowania KUL oraz PAT na czas nieokreślony. Wejście traktatu w życie spowodowało wzrost stałego obciążenie

budżetu państwa. Z takich koncesji na rzecz Kościoła katolickiego będzie się państwu bardzo trudno wycofać.

Art. 15 ust. 3 umowy ze Stolicą Apostolską można oceniać jako niezgodny z wyrażoną w art. 25 ust. 3 Konstytucji zasadą wzajemnej niezależności w swoich dziedzinach państwa i związków wyznaniowych. Wspomniany przepis Konstytucji, w ocenie doktryny prawa wyznaniowego, wyraża ideę tzw. przyjaznego rozdziału między państwem a Kościołem. [20] Tymczasem omawiane postanowienia Konkordatu ustanawiają w istocie rzeczy roszczenie po stronie wybranych instytucji kościelnych (KUL i PAT) do konkretnego wsparcia ze strony budżetu państwa. Dynamika, względnie zakres, działalności znaczących jednostek organizacyjnych Kościoła katolickiego została uzależniona od corocznej dotacji ze strony państwa. Wysokość dotacji, czy innych form wsparcia może być limitowana przez parlament lub rząd w ustawie budżetowej. Takie rozwiązanie stwarza instrumenty presji finansowej organów państwowych na Kościół katolicki. Omawiana regulacja przeczy idei rozdziału państwa i Kościoła w wymiarze finansowym. Godząc się na bezpośrednie dofinansowanie KUL i PAT oraz dopuszczając dotowanie papieskich wydziałów teologicznych państwo wkracza w sferę wewnętrzną Kościoła, zwłaszcza w problematykę kształcenia jego kadr duchownych. Bezpośrednie finansowanie z budżetu państwa szkolnictwa wyznaniowego, nakierowanego na kształcenie duchowieństwa, to jedna z cech wyróżniających modelu powiązania państwa ze związkami wyznaniowymi, a ten jest zasadniczo sprzeczny z koncepcją stosunków wyznaniowych wyrażoną w Konstytucji. Państwo w systemie rozdziału co do zasady nie finansuje wyznań jako takich.

Analizowany przepis umowy ze Stolicą Apostolską sprzeczny jest z zasadą równouprawnienia związków wyznaniowych, zawartą w art. 25 ust. 1 Konstytucji. Tylko Kościołowi katolickiemu stworzył prawodawca szczególne preferencje w zakresie dofinansowania jego partykularnego szkolnictwa wyznaniowego na poziomie szkoły wyższej. Art. 15 ust. 3 Konkordatu otwiera możliwości przeznaczenia środków budżetowych na katolickie wyższe seminaria duchowne. Przykładowo w skład Sekcji św. Jana Chrzciciela Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie wchodzi Wyższe Metropolitarne Seminarium Duchowne w Warszawie. Z kolei filiami Wydziału są m.in. Archidiecezjalne Seminarium Misyjne „Redemptoris Mater”, Wyższe Seminarium Duchowne w Warszawie-Pradze, Wyższe Seminarium Duchowne w Łowiczu, Wyższe Seminarium Duchowne w Siedlcach oraz Wyższe Seminarium Duchowne w Drohiczynie. Na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu kształcą się z zasady seminarzyści tamtejszego Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego.

Prawodawca polski nie przewidział natomiast żadnych możliwości dofinansowania z budżetu państwa wyższych seminariów duchownych innych kościołów. Seminaria takie posiadają od lat, zgodnie z treścią odpowiednich ustaw z lat 1991-1997 o stosunku państwa do właściwych Kościołów: Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w RP, Kościół Starokatolicki Mariawitów, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Kościół Chrześcijan Baptystów w RP, Kościół Polskokatolicki oraz Kościół Zielonoświątkowy w RP. Placówki te są finansowane ze środków własnych odpowiednich związków wyznaniowych.

Art. 15 ust. 3 traktatu ze Stolicą Apostolską ma zatem charakter partykularny i nosi znamiona przywileju państwa wobec Kościoła katolickiego. Tymczasem Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 5 maja 1998 r. (Sygn. akt 35/97) stwierdził, iż z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równouprawnienia kościołów i związków wyznaniowych jest istotne, aby sfera uprawnień przysługujących poszczególnym kościołom i związkom wyznaniowym była poddana jednolitej regulacji.

Zgodnie z zasadą równouprawnienia związków wyznaniowych dotacje z budżetu państwa na takich samych zasadach należałoby przyznać przynajmniej tym wszystkim związkom wyznaniowym, które prowadzą lub chcą prowadzić szkoły wyższe lub wyższe seminaria duchowne, albo żadnemu spośród nich, również Kościołowi katolickiemu, nie zapewniać wsparcia finansowego tym zakresie. Pierwszeństwo należy dać drugiemu z alternatywnych rozwiązań jako zgodnemu nie tylko z zasadą sformułowaną w art. 25 ustawy zasadniczej, ale także z innymi ustrojowymi normami stosunków wyznaniowych - z dyrektywą bezstronności władz publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych (art. 25 ust. 2 Konstytucji) oraz z zasadą wzajemnej niezależności państwa i związków wyznaniowych w swoim zakresie (art. 25 ust. 3 ustawy zasadniczej).

Art. 27 Konkordatu, w zakresie w jakim przewiduje regulowanie nowych lub spraw wymagających nowych lub dodatkowych rozwiązań w drodze uzgodnień między Rządem RP a

Konferencją Episkopatu Polski upoważnioną do tego przez Stolicę Apostolską, jest sprzeczny z art. 25 ust. 4 Konstytucji stanowiącym, że stosunki między Rzeczpospolitą Polską i Kościołem katolickim określają: umowa międzynarodowa oraz ustawy. Art. 25 ust. 4 ustawy zasadniczej ustanawia normę szczególną określającą formę i tryb regulacji sytuacji prawnej tylko Kościoła katolickiego. Ma to nastąpić w postaci umowy międzynarodowej ze Stolicą Apostolską (konkordat) oraz ustaw, będących podstawowymi źródłami prawa powszechnie obowiązującego w Polsce. Ustrojodawca wskazał, że stroną bilateralnej formy określenia stosunków między państwem a Kościołem katolickim ma być jedynie naczelny kierowniczy organ tego związku wyznaniowego, posiadający osobowość prawnomiędzynarodową. Norma wyrażona w analizowanym przepisie ustawy zasadniczej ma charakter *ius cogens*. Nie przewiduje ona zawierania przez państwo umów z Konferencją Episkopatu Polski upoważnioną przez Stolicę Apostolską, o czym stanowi m.in. art. 27 Konkordatu.

Ponadto tryb ratyfikacji Konkordatu z 28 lipca 1993 r. był niezgodny z art. 90 ust. 2 i ust. 3 Konstytucji. Ustawa wyrażająca zgodę na ratyfikację traktatu winna zostać uchwalona przez Sejm większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów oraz przez Senat większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów. Wyrażenie zgody na ratyfikację może być także uchwalone w referendum ogólnokrajowym, zgodnie z art. 125 Konstytucji. Konkordat z 28 lipca 1993 r. nosi bowiem cechy umowy międzynarodowej, na podstawie której Rzeczpospolita Polska przekazała organizacji międzynarodowej (względnie organowi międzynarodowemu) kompetencje organów władzy państwowej w niektórych sprawach.

Na konieczność zastosowania art. 90 ust. 2 albo ust. 3 Konstytucji wskazuje art. 22 ust. 2 Konkordatu. Przewiduje on, iż przyjmując za punkt wyjścia w sprawach finansowych instytucji i dóbr kościelnych oraz duchowieństwa obowiązujące ustawodawstwo polskie Układające się Strony stworzą specjalną komisję, która zajmie się stosownymi zmianami. Nowa regulacja uwzględni potrzeby Kościoła biorąc pod uwagę jego misję oraz dotychczasową praktykę życia kościelnego w Polsce. Komisja, o której mowa w tym przepisie traktatu powinna się składać z przedstawicieli Układających się Stron, czyli z reprezentantów Stolicy Apostolskiej oraz Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to zatem organ międzynarodowy, któremu na mocy art. 22 ust. 2 Konkordatu przyznano pewne kompetencje w procesie prawodawczym kosztem uprawnień organów państwowych RP. Sens tego przepisu jest taki, jak zauważył Ryszard M. Małajny, że w sprawach finansowych Kościoła katolickiego parlament polski utracił prawo samodzielnego ich regulowania. [21] Jakkolwiek art. 22 nie dokonuje bezpośrednio przekazania tych uprawnień Kościołowi katolickiemu, to jednak zapewnia mu prawo współdecydowania w tej dziedzinie za pośrednictwem organu międzynarodowego — komisji złożonej z przedstawicieli Układających się Stron. W tym przypadku państwo w istocie rzeczy dzieli się swoimi kompetencjami z organizacją międzynarodową. [22]

Ponadto na mocy art. 10 Konkordatu Polska przekazała pewne kompetencje organów państwowych Kościołowi katolickiemu - organizacji międzynarodowej [23] - reprezentowanemu przez Stolicę Apostolską. Przepis ten stanowi, że od chwili zawarcia małżeństwo kanoniczne wywiera takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim, jeżeli między nupturientami nie ma przeszkód wynikających z prawa polskiego, złożą oni przy zawarciu małżeństwa zgodne oświadczenie woli dotyczące wywarcia takich skutków i zawarcie małżeństwa zostało wpisane w aktach stanu cywilnego na wniosek przekazany Urzędowi Stanu Cywilnego w terminie pięciu dni od zawarcia małżeństwa. Należy także zwrócić uwagę, że zgodnie z analizowanym przepisem Konkordatu przygotowanie do zawarcia małżeństwa kanonicznego obejmuje pouczenie nupturientów m.in. o przepisach prawa małżeńskiego dotyczących skutków małżeństwa.

Na podstawie analizowanego przepisu Konkordatu duchowni katolicy pełnią w pewnym zakresie funkcję urzędników stanu cywilnego. Do faktycznego zawarcia małżeństwa dochodzi bowiem w wyniku kościelnej ceremonii ślubnej. Ma ona zatem charakter konstytutywny. Warunkiem poprawności jest obecność uprawnionego duchownego Kościoła katolickiego. Późniejsza rejestracja faktu zawarcia małżeństwa kanonicznego w urzędzie stanu cywilnego ma charakter deklaratoryjny. Poza tym duchowny pełni funkcję urzędnika stanu cywilnego pouczając nupturientów w ramach przygotowania do zawarcia małżeństwa kanonicznego o przepisach prawa polskiego dotyczących skutków małżeństwa.

Praktycznym dowodem na przekazanie kompetencji Urzędów Stanu Cywilnego w sprawach małżeńskich Kościołowi katolickiemu jest ograniczenie aktywności tych instytucji w

niektórych rejonach kraju w związku z upowszechnieniem się małżeństw wyznaniowych ze skutkami cywilnymi. [24] Według danych Głównego Urzędu Statystycznego na zawarcie małżeństwa konkordatowego zdecydowało się 56% ogółu par małżeńskich. [25]

Biorąc pod uwagę powyższe spostrzeżenia i wnioski należy stwierdzić, że przedstawicielom Kościoła katolickiego oraz parlamentarzystom związanym z tą instytucją nie udało się w toku prac konstytucyjnych w latach 1993-1997 w pełni skorelować nowej ustawy zasadniczej z Konkordatem. Istnieją zatem merytoryczne podstawy do złożenia wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych postanowień traktatu ze Stolicą Apostolską oraz trybu jego ratyfikacji.

Przypisy:

[1] Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.

[2] 17 marca 1994 r. rząd Waldemara Pawlaka złożył w Sejmie projekt ustawy o ratyfikacji Konkordatu. W wyniku debaty sejmowej 30.6-1.7.1994 r. w sprawie rządowego projektu ustawy ratyfikacyjnej Izba postanowiła skierować rzeczony projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej. Komisja najpóźniej do końca stycznia 1995 r. ocenić miała skutki prawne Konkordatu w świetle obowiązującej konstytucji i ustaw, zaś najpóźniej dwa miesiące po uchwaleniu nowej ustawy zasadniczej - zgodność z nią tej umowy międzynarodowej. 14.3.1995 r. Komisja Nadzwyczajna uznała zgodność Konkordatu z obowiązującą konstytucją. 15.9.1995 r. Sejm odrzucił sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy ratyfikacyjnej. 3.7.1996 r. Sejm podjął uchwałę o przełożeniu debaty nad ratyfikacją Konkordatu na czas po uchwaleniu nowej konstytucji i przyjęciu jej przez naród w referendum. Po uchwaleniu i zatwierdzeniu nowej Konstytucji Komisja Nadzwyczajna do spraw zbadania zgodności Konkordatu z nową ustawą zasadniczą 13.06.1997 r. stwierdziła niezgodność w trzech kwestiach: prawa obywateli do milczenia w sprawach religii, prawo wyższych uczelni do autonomii oraz prawo dziecka do uwzględnienia w procesie wychowania jego wolności sumienia i wyznania oraz jego przekonań. 19.6.1997 r. Sejm odrzucił jednak sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej. Sejm nowej kadencji 8.1.1998 r. uchwalił ustawę upoważniającą Prezydenta do ratyfikacji umowy ze Stolicą Apostolską. 23.2.1998 r. Konkordat został ratyfikowany przez Prezydenta RP oraz Jana Pawła II. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła w Watykanie 25.3.1998 r., a Konkordat wszedł w życie 25 kwietnia 1998 r. Szczegółowo przebieg prac nad ratyfikacją Konkordatu z 1993 r. przedstawił Wojciech Góralski w pracy pt. *Konkordat polski 1993 od podpisania do ratyfikacji*, Warszawa 1998.

[3] Zob. P. Borecki, *Geneza konstytucyjnej regulacji stosunków Państwo-Kościół - droga do art. 25 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.*, [w:] *Prawo wyznaniowe w systemie prawa polskiego. Materiały I Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 14-16 stycznia 2003)*, red. A. Mezglewski, Lublin 2004, s. 59-60.

[4] Zob. *Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego. Biuletyn XII*, Warszawa 1995, s. 60 i nast.

[5] Zob. *Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego. Biuletyn XIV*, Warszawa 1995, s. 77 i nast.

[6] Por. *Uwagi Aleksandra Merkera o konkordacie polskim z dnia 28 lipca 1993 roku*, [w:] *Konkordat polski 1993. Wybór materiałów źródłowych z lat 1993-1996*, wybór Cz. Janik, red. nauk. B. Górowska, Warszawa 1997, s. 349-360.

[7] W październiku 1991 r. nuncjusz Józef Kowalczyk przekazał Radzie Ministrów RP [projekt konwencji](#) (konkordatu) przygotowany w Sekretariacie Episkopatu Polski. W art. 1 tego przedłożenia zaproponowano wyraźnie uprzywilejowanie Kościoła katolickiego: *Rzeczpospolita Polska biorąc pod uwagę, że religia katolicka jest wyznawana przez zdecydowaną większość społeczeństwa polskiego i że Kościół katolicki wnosi, od zarania państwowości polskiej, niezastąpiony wkład w tworzenie warunków dla rozwoju osoby ludzkiej i wspólnoty narodowej, uwzględnia to w swoim*

ustawodawstwie.

- [8] Por. M. Pietrzak, *Nowy Konkordat Polski*, "Państwo i Prawo", z. 1, s. 16.
- [9] Por. M. Pietrzak, *Rozdział kościoła i państwa - modele i spór o ujęcie normatywne w nowej konstytucji*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. nauk. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 124.
- [10] Zob. *Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego. Biuletyn XXXIX*, Warszawa 1997, s. 128.
- [11] Zob. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2006, s. 57-59.
- [12] Por. M. Pietrzak, *Nowy Konkordat Polski*, *op. cit.*, s. 21.
- [13] M.P. z 1998, Nr 4, poz. 51.
- [14] J. Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na początku XXI w.*, Kraków 2004, s. 238.
- [15] Por. L. Garlicki, *Rozdział I "Rzeczypospolita", artykuł 25*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. nauk. L. Garlicki, Warszawa 2007, tom V, s. 18.
- [16] Por. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2005, s. 249; por. także B. Górowska, *Dziesięciolecie obowiązywania konkordatu polskiego z 1993 r.*, "Państwo i Prawo", 2008, s. 28-29.
- [17] Wyrok TK z 8.11.2000, Sygn. Akt SK 18/99, OTK ZU 2000, nr 7, poz. 258, s. 1266.
- [18] L. Garlicki, *Rozdział II "Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela", artykuł 70*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. nauk. L. Garlicki, Warszawa 2003, tom III, s. 12.; zob. także P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2000, s. 94-95.
- [19] Zob. *Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego. Biuletyn XVI*, Warszawa 1995, s. 107.
- [20] Zob. np. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2005, s. 231-232.
- [21] [Opinia prof. Ryszarda M. Małajnego nt. właściwego trybu ratyfikacji konkordatu zawartego pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską w 1993 r. oraz kręgu podmiotów uprawnionych do ewentualnego zaskarżenia ich do Trybunału Konstytucyjnego \(20 listopada 1997 r., Katowice\).](#)
- [22] Jw.
- [23] Zdaniem Józefa Krukowskiego Kościół katolicki należy pojmować jako społeczność analogiczną do organizacji międzynarodowej, wyposażoną w suwerenność duchową (zob. tenże, *Kościół i Państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000, s. 122). W innej pracy wspomniany Autor posuwa się wręcz do wniosku, że *Kościół katolicki należy ujmować jako suwerenną organizację międzynarodową religijną, która w relacjach do innych podmiotów międzynarodowych działa za pośrednictwem swoich organów zwierzchnich, na oznaczenie których używa się nazwy Stolica Apostolska* (zob. J. Krukowski, *Konkordaty współczesne. Doktryna, teksty (1964-1994)*, Warszawa 1995, s. 38).
- [24] Zob. [Nie będzie ślubów we Wrzeszczu?](#)
- [25] B. Górowska, jw., s. 28.

Paweł Borecki

Doktor, asystent w Katedrze Prawa Wyznaniowego Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalność naukowa: prawo wyznaniowe. Autor artykułów i książek z zakresu prawa wyznaniowego.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 12-05-2008)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5875>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl